

Sygn. akt: I C 101/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Witka-Jeżewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Renata Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2013 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko (...) S.A w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. P. kwotę 40 000 (czterdzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2013 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego we Włocławku kwotę 1 555,40 (jeden tysiąc pięćset pięćdziesiąt pięć 40/100)) złotych tytułem nieopłaconych kosztów sądowych;
5. nie obciąża powódki kosztami sądowymi od uiszczenia których była zwolniona.

## UZASADNIENIE

Powódka K. P. domagała się zasądzenia od (...) SA w W. kwoty 90 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdy doznane w wyniku zerwania więzi rodzinnej łączącej ją z ojcem. Domagała się również zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 1 września 2007 roku w P. doszło do wypadku w wyniku którego śmierć poniósł jej ojciec M. L..

Sprawca wypadku, kierujący samochodem osobowym marki S. W. G. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wyjeżdżając z posesji na drogę publiczną zjechał drogę prawidłowo jadącemu samochodem marki D. D. W., co doprowadziło do uderzenia prawą boczną częścią samochodu D. na wysokości prawego przedniego koła w środkową i prawą przednią część samochodu S. (...), wskutek czego D. W. stracił panowanie nad prowadzonym przez siebie pojazdem i zjechał na lewe pobocze, gdzie potracił pieszego M. L., który w wyniku

wypadku doznał urazu ciała skutkującego jego zgonem. Sprawca zdarzenia wyrokiem Sądu Rejonowego w Radziejowie z dnia 20 grudnia 2007 roku wydanym w sprawie sygnatura akt II K 105/07 został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. skazany na karę jednego roku sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata.

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego.

Sprawca zdarzenia W. G. zobowiązany jest do naprawienia szkody na podstawie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. Pozwany, zawierając umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ponosi ryzyko odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem tego pojazdu. Zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Więź łącząca powódkę z ojcem była niezwykle silna. W dniu w którym zginął powódka przeprowadzała się do nowego mieszkania. Gdy dowiedziała się o śmierci ojca nie mogła uwierzyć. Był to dla niej ogromny szok, czuła jakby zawałił jej się cały świat, nie wiedziała co ma ze sobą zrobić. Bardzo trudny był dla niej dzień pogrzebu, wtedy zaczęła uświadamiać sobie, że na zawsze straciła ukochanego ojca. Zapamiętała ojca jako dobrego, czynnego człowieka, na którego wsparcie i pomoc mogła liczyć w każdej sytuacji. Od najmłodszych lat był dla niej autorytetem, darzyła go miłością i zaufaniem. Mogła z nim rozmawiać na każdy temat.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana zobowiązana była do wypłaty zadośćuczynienia w terminie trzydziestu dni od dnia zgłoszenia roszczenia. Zgłoszenie roszczenia przez powódkę nastąpiło pismem z dnia 29 marca 2013 roku. Dotarło ono do pozwanego w dniu 5 kwietnia 2006 roku, stąd też ostateczny termin wypłaty należnego powódce zadośćuczynienia upłynął w dniu 5 maja 2013 roku.

Pismem z dnia 8 sierpnia 2013 roku pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Przyznała, że bezsporne jest, iż zdarzenie w wyniku którego nastąpiła śmierć ojca powódki M. L. miało miejsce w dniu 1 września 2007 roku. W piśmie z 11 kwietnia 2013 roku pozwany zawiadomił pełnomocnika powódki o odmowie przyznania zadośćuczynienia. W ocenie pozwanego roszczenie powódki nie znajduje uzasadnienia w powołanych w pozwie przepisach prawa.

Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował także wysokość żądania pozwu, uznając, iż jest ono wygórowane i nie pozostaje w odpowiedniej relacji do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa oraz wykazywanej krzywdy.

Sąd ustalił, co następuje:

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2007 roku, wydanym w sprawie sygn. akt II K 105/07 Sąd Rejonowy w Radziejowie uznał W. G. winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i za to, na podstawie powołanego przepisu, wymierzył mu karę jednego roku sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. Wyrok uprawomocnił się.

W. G. oskarżony był o to, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wyjeżdżając z posesji na drogę publiczną zjechał drogę prawidłowo jadącemu samochodem marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...) D. W., co doprowadziło do uderzenia prawą boczną częścią samochodu na wysokości prawego przedniego koła w środkową i prawą przednią część samochodu S. (...), wskutek czego D. W. stracił panowanie nad prowadzonym przez siebie pojazdem, zjechał na lewe pobocze, gdzie potrafił pieszego M. L., który w wyniku wypadku doznał urazu ciała skutkującego jego zgonem.

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowo ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego.

(niesporne)

K. P. mieszkała z rodzicami do swojego ślubu. Po nim wyprowadziła się od rodziców, było to w kwietniu 2006 roku. Jeszcze przed ślubem zaszła w ciążę, urodziła córkę 16 września 2006 r. Na wiadomość o ciąży ojciec wspierał powódkę, w przeciwieństwie do jej matki, która „źle zareagowała”. Był osobą ciepłą i życzliwą.

Często odwiedzał powódkę, był u niej prawie codziennie. Zajmował się wnuczką, powódka mogła wtedy wyjść po zakupy. Nie odmawiał pomocy. Powódka mogła na nią zawsze liczyć. Mąż powódki, z zawodu elektryk, pracował w delegacji, do domu wracał na sobotę i niedzielę. Tym bardziej pomoc ojca była powódce potrzebna. Ojciec powódki potrafił wesprzeć radą, nie był nerwowy, tak jak jej matka.

Ojciec powódki, M. L., zginął 1 września 2007 r. W tej dacie nie pracował, był bezrobotnym. W chwili śmierci miał 47 lat. Nie pracowała również jego żona. W tym dniu powódka przeprowadzała się do innego mieszkania, które kupili rodzice jej męża.

Powódka w chwili śmierci ojca miała 26 lat. Ma rodzeństwo, brata, który mieszka w Anglii. Utrzymują kontakt telefoniczny. Nie pracowała w dacie śmierci ojca. Sama zajęła się pogrzebem ojca. Został on pochowany w P., powódka często odwiedza jego grób. Po śmierci ojca urodziła drugą córkę. Mąż powódki zarabia ok. 2 000 zł miesięcznie netto. Nie mają innych dochodów.

Powódka opowiada córkom o dziadku, pokazuje zdjęcia i zabiera na cmentarz.

Powódka przez około rok po śmierci ojca miała wahania nastrojów. Unikala rozmów, nic ją nie cieszyło. Przeszła terapię psychologiczną, jednak związana ona była z chorobą alkoholową matki, nie ze śmiercią jej ojca.

Śmierci ojca powódki, M. L., spowodowała u K. P. wystąpienie reakcji szokowej (niedowierzenie, rozpacz - na wieść o śmiertelnym wypadku ojca i odwołanie chwili pożegnania z nim w trakcie pogrzebu), typowej dla początkowych faz procesu żałoby. W późniejszym okresie, przez około 2 lata od straty ojca, powódka ujawniała symptomy reakcji adaptacyjnej o obrazie depresyjnym z dominującymi stanami smutku, pustki, tęsknoty, obawami o przeszłość. Dodatkowy czynnik, pogłębiający przeżywanie przez powódkę żałoby po ojcu, stanowiły nasilające się u jej matki objawy zespołu zależności alkoholowej i praktyczny rozpad jej rodziny generacyjnej. Powódka nie podejmowała w związku z przeżywaniem żałoby po ojcu specjalistycznego psychiatrycznego leczenia ani terapii psychologicznej (poza doraźnymi konsultacjami z terapeutą w trakcie terapii odwykowej matki).

Aktualnie powódka poprawnie funkcjonuje w zakresie pełnionych ról społecznych, radzi sobie z emocjami towarzyszącymi wspomnieniom o ojcu, nie wymaga podejmowania leczenia specjalistycznego psychiatrycznego. Wskazania do poddania się terapii psychologicznej są względne. Uczestnictwo w takiej terapii mogłoby powódce pomóc zrozumieć i zaakceptować przeżywane w związku ze śmiercią ojca emocje, natomiast trudno zakładać, że doprowadziłoby to do zaakceptowania przez nią tej straty.

Matka powódki została zwolniona z pracy z powodu nadużywania alkoholu. Leczyła się z powodu choroby alkoholowej. Powódka nie odwiedza matki, jest z nią w konflikcie. Matka powódki jest alkoholiczką, leczyła się z nałogu, obecnie pije nawet denaturat.

(dowód: niesporne, opinia psychologiczna, k. 72, zeznania powódki złożone na rozprawie w dniu 23 grudnia 2013 r., protokół elektroniczny – 00:04:04 – 00:31:33)

Sąd zważył, co następuje:

Spór w przedmiotowej sprawie dotyczył tak samej zasady, tj. odpowiedzialności pozwanego Zakładu (...), jak i oceny prawnej ustalonych w sprawie faktów co do wysokości roszczenia.

Za ugruntowane można uznać stanowisko judykatury co do możliwości zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, będącej skutkiem deliktu popełnionego przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Więż rodzinna stanowi dobro osobiste i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c., a wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10 LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11 OSNC 2012/1/10 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09 OSNC-ZD 2010, z. C, poz. 91; z dnia 25 maja 2011 r. II CSK 537/10 Lex nr 846563; z dnia 11 maja 2011 roku I CSK 621/10 LEX nr 848128, z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11 LEX nr 1164718 a także wyroki sądów apelacyjnych - wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 roku V ACa 646/12 opubl. LEX nr 1220462, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 stycznia 2013 r. I ACa 729/12 opubl. LEX nr 1278078, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 r. I ACa 739/12 opubl. LEX nr 1223205). Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela to stanowisko i przyjmuje je za własne.

W uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12 opubl. Biul. SN 2012/12/11) Sąd Najwyższy jednoznacznie wypowiedział się też, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) – w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Sąd również i ten pogląd prawny akceptuje.

W tej sytuacji oceny wymagały zarzuty pozwanej co do wysokości żądanego zadośćuczynienia, które zdaniem Sądu, w znacznej części były uzasadnione.

Powódka wykazała, iż łączyła ją z ojcem bliska więź wynikająca z faktu pokrewieństwa, wcześniejszego wspólnego zamieszkiwania, bliskich kontaktów rodzinnych oraz świadczonej sobie wzajemnie pomocy w różnych sytuacjach życia codziennego.

W ocenie Sądu była to typowa więź łącząca dorosłą już córkę z ojcem. Więż ta była jednak inna, niż w normalnie funkcjonującej i niedysfunkcyjnej rodzinie. Matka powódki była alkoholiczką, tylko na ojca mogła ona liczyć w sytuacjach trudnych. Tak stało się w chwili, gdy zaszła w ciążę. Pomocy udzielił jej jedynie ojciec, matka zareagowała negatywnie. Niewątpliwie też tragiczna śmierć M. L. przerwała tę więź w sposób nagły. Przyjąc zatem należało, że delikt, którego dopuścił się W. G. (ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń) nie tylko pozbawił życia ojca powódki, ale też zerwał więź rodzinną łączącą powódkę z ojcem, co uczyniło K. P. osobą bezpośrednio poszkodowaną działaniem sprawcy wypadku.

Powódka jako osoba, której dobro osobiste zostało naruszone, legitymowała się zatem uprawnieniem do dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie wyżej powołanego art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Na powódce - zgodnie z rozkładem ciężaru dowodów (art. 6 k.c.) - spoczywał obowiązek wykazania krzywdy oraz jej rozmiaru. W ocenie Sądu, powódka sprostała temu obowiązkowi, bowiem wykazała, że bezpośrednio po śmierci ojca wystąpiła u niej reakcja szokowa (niedowierzenie, rozpacz, odwlekanie chwili pożegnania w trakcie pogrzebu), typowa dla początkowych faz żałoby. Po tej śmierci, w dłuższym okresie, przez około 2 lata, powódka ujawniała symptomy reakcji adaptacyjnej o obrazie depresyjnym z dominującymi stanami smutku, pustki, tęsknoty, obawami o przyszłość.

Jednakże dodatkowym czynnikiem, pogłębiającym przeżywanie przez powódkę żałoby po ojcu, stanowiły nasilające się u jej matki objawy zespołu zależności alkoholowej i praktyczny rozpad jej rodziny generacyjnej.

Powódka nie wykazała, aby w jej przypadku istniały okoliczności, które mogłyby świadczyć o szczególnie nasilonym poczuciu krzywdy. Powódka nie twierdziła, że na skutek śmierci ojca doznała rozstroju zdrowia. Z dokonanych ustaleń wynika, że nie skorzystała z pomocy lekarza, pomoc psychologiczna (doraźna) potrzebna jej była w związku z chorobą

matki. Z relacji powódki nie wynika też, aby zdarzenie to spowodowało zmianę stylu życia lub by ograniczyło ją w wykonywaniu ról społecznych. Co prawda powódka twierdziła, że przez pewien okres czasu po śmierci ojca „nie ją nie cieszyło” i „unikala rozmów”, jednak takie zachowania to typowa, nie nadzwyczajna, reakcja w czasie żałoby po śmierci osoby bliskiej. Powódka nie podejmowała w związku z przeżywaniem żałoby po ojcu specjalistycznego psychiatrycznego leczenia ani terapii psychologicznej, poza doraźnymi konsultacjami z terapeutą w trakcie terapii odwykowej matki.

Z drugiej jednak strony wskazać należy, że ojciec powódki w dacie śmierci miał lat 47, był więc człowiekiem stosunkowo młodym, z pewnością nie spodziewającym się śmierci, tak jak i jego najbliższa rodzina. Z kolei powódka dopiero wchodziła w dojrzałe życie, miała 26 lat i była młodą mężatką. W takim okresie życia często pomoc rodziców jest bardzo potrzebna, pomocy takiej udzielał powódce (z jej rodziny) jedynie jej ojciec, na matkę nie mogła liczyć.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż w krótkim czasie silne emocje towarzyszące głębokiej żałobie I-ego okresu stopniowo zaczęły łagodnieć i przerodziły się w emocje związane z przeżywaniem „zwykłej” żałoby, podczas której powódka kultywowała pamięć o zmarłym ojcu. Okres ten również stosunkowo szybko zakończył się, obecnie powódka prowadzi normalne życie, powróciła do równowagi życiowej i dostosowała się do nowej rzeczywistości. Także własne życie rodzinne oraz dwie córki pozwoliły powódce bez uszczerbku przetrwać doznaną traumę i w miarę szybko wrócić do normalnego i zrównoważonego życia. Aktualnie powódka poprawnie funkcjonuje w zakresie pełnionych ról społecznych, radzi sobie z emocjami towarzyszącymi wspomnieniom o ojcu, nie wymaga podejmowania leczenia specjalistycznego psychiatrycznego.

W świetle powyższych okoliczności należało przyjąć, że żałoba powódki nie przebiegała w sposób powikłany, a jej reakcje były typowe dla tego typu dramatycznych sytuacji.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku we wskazanym już wyżej orzeczeniu z dnia 24 sierpnia 2012 r. V ACa 646/12 wskazał, że „Przy ocenie, jaka suma jest, w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. U. te kryteria na potrzeby sprawy, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej wskazać należy, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego”.

W sytuacjach typowych powinno zachować się jednolitość orzecznictwa w tego typu sprawach - oczywiście z utrzymaniem pewnej granicy uznaniowości - po to, aby stronom, które zamierzają skorzystać z ochrony prawnej, umożliwić w podobnych sprawach przewidywalność orzeczeń sądowych. Odstępstwa od sytuacji typowych skutkować muszą albo obniżeniem albo podwyższeniem wysokości zasądanego świadczenia, które w każdym przypadku musi być zindywidualizowane i dostosowane do okoliczności konkretnej sprawy. W przedmiotowej sprawie wykazano, iż więź, która na skutek wypadku została zerwana była silna jednak cierpienia powódki nie były ponadprzeciętne, tak pod względem rozmiaru jak i czasu ich trwania. W przypadkach podobnych, typowych, zasądzanie znacząco rozbieżnych kwot zadośćuczynienia powodowałoby niepożądany stan niepewności prawa. Zasądzenie kwoty znacząco wyższej od przyznawanych w zbliżonych okolicznościach narusza zasady orzekania o zadośćuczynieniu i stanowi o jego rażącym zawiżeniu.

W sprawie, powódka - poza okolicznościami uzasadniającymi przyjęcie przeżywania przez nią typowej reakcji żałoby - nie wykazała okoliczności uzasadniających istnienie szczególnego rozmiaru krzywdy, tym samym powodujących potrzebę przyznania jej zasadniczo wyższego zadośćuczynienia niż zasądzone w zbliżonych okolicznościach. W tej sytuacji, w ocenie Sądu odpowiednią sumę zadośćuczynienia stanowić powinna kwota 40.000 złotych, która ma realny

wymiar i powinna należycie skompensować skutki doznanej przez nią krzywdy. Kwota ta nie powinna stanowić dla niej nadmiernej korzyści, czy też źródła wzbogacenia, odpowiada ona jednocześnie aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Podkreślenia wymaga, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie 1 wyroku. W pkt. 2 orzeczenia Sąd oddalił dalej idące powództwo powódki jako wygórowane.

Odsetki zostały zasądzone od dnia następnego po upływie 30- dniowego terminu zastrzeżonego do wypłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń we wskazanej już wyżej ustawie z dn. 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Sąd rozpoznający sprawę podziela tę linię orzecznictwa, w myśl której roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter bezterminowy. O przekształceniu takiego zobowiązania w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. W odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń termin wymagalności tych świadczeń i zarazem ich płatności określa art. 19 w/w ustawy. Co do zasady spełnienie świadczenia z tytułu ubezpieczenia powinno być nastąpić w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, natomiast gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe (sytuacja taka w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca) do wypłaty świadczenia powinno być dojsz w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności.

W przedmiotowej sprawie zawiadomienie o szkodzie i wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia dotarło do powoda w dniu 5 kwietnia 2013 r. (niesporne). 30 dniowy termin do spełnienia świadczenia upłynął w dn. 5 maja 2013 r., w związku z czym pozwany pozostaje w opóźnieniu od dnia 6 maja 2013 r.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. , zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Wartość przedmiotu sprawy wynosiła 90 000 zł. Oplata od pozwu wynosiła 5 000 zł. Powódka poniosła koszty opłaty od pozwu, w części wynoszącej 1 500 zł, koszty pełnomocnika w kwocie 7 200 zł, koszty opłaty na pełnomocnictwie w kwocie 17 zł i koszty opinii biegłego w kwocie 325,40 zł. Łącznie koszty powódki wyniosły 9 042,40 zł. Koszty strony pozwanej to koszty pełnomocnika (odpowiednio 7 200 zł i 17 zł), uzasadnione identycznym charakterem sprawy i nakładem pracy obu pełnomocników. Powódka żądała zapłaty 90 000 zł, wygrała sprawę w 44,44%. Poniosła koszty w wysokości 9 042,40 zł a winna zapłacić 9 033 zł. W tej sytuacji przyjąć można, że strony w zbliżonym stopniu wygrały i przegrały proces, a jednocześnie w takim samym stosunku poniosły koszty procesu, co uzasadnia wzajemne zniesienie kosztów, o czym orzeczono w punkcie 3. Od pozwanego nakazano pobrać część nieopłaconych kosztów sądowych (pkt. 4 wyroku). Pozwany winien ponieść 44,44% kosztów tymczasowo opłaconych przez Skarb Państwa, tj. kwotę 3 500 zł (reszta opłaty od pozwu). Jest to kwota 1 555,40 zł. Orzeczono o powyższym na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Resztą nieopłaconych kosztów sądowych nie obciążono powódki, przyjmując, że znajduje zastosowanie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. W okolicznościach konkretnej sprawy sytuacja majątkowa powódki, ustalona szczegółowo w postępowaniu w przedmiocie zwolnienia jej od kosztów sądowych, a także fakt, że poniosła już znaczące koszty prowadzenia sprawy (łącznie ponad 9 000 zł), w tym częściowo koszty sądowe, uzasadniał orzeczenie w punkcie 5.